Księga Rut

Rozdział 3

**1**. Noemi, teściowa Rut, powiedziała do niej: Moja córko, czyż nie powinnam ci poszukać spokojnego miejsca, w którym byłabyś szczęśliwa? **2**. Oto czyż nie jest naszym powinowatym Booz, z którego dziewczętami ty byłaś? On to właśnie dzisiaj wieczorem ma czyścić jęczmień na klepisku. **3**. Umyj się i namaść, nałóż na siebie swój płaszcz i zejdź na klepisko, ale nie daj się mu rozpoznać, dopóki nie skończy jeść i pić. **4**. A kiedy się położy, ty zauważywszy miejsce jego spoczynku, wyjdziesz, odkryjesz miejsce przy jego nogach i położysz się, a on sam wskaże ci, co masz czynić. **5**. Odpowiedziała Rut: Wszystko, co mi powiedziałaś, wykonam. **6**. Zeszła więc na klepisko i uczyniła to wszystko, co kazała jej teściowa. **7**. Booz po jedzeniu i piciu, w dobrym samopoczuciu poszedł położyć się na brzegu stosu jęczmienia. Wtedy Rut podeszła cicho, odkryła miejsce przy jego nogach i położyła się. **8**. A w środku nocy Booz poczuł zimno i rozglądając się dokoła, zobaczył kobietę leżącą przy jego nogach. **9**. Zapytał: Kto ty jesteś? Odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij brzeg swego płaszcza nade mną, albowiem jesteś powinowatym. **10**. Powiedział: Błogosławiona bądź, moja córko, przez Pana! Jeszcze lepiej niż za pierwszym razem okazałaś swoją miłość za drugim razem, gdy nie szukałaś młodych mężczyzn, biednych czy bogatych. **11**. Nie lękaj się więc, moja córko; wszystko, co powiedziałaś, uczynię dla ciebie, gdyż wie każdy mieszkaniec mego miasta, że jesteś dzielną kobietą. **12**. Jednakże, jeśli jest prawdą, że jako krewny [twego męża] mam prawo wykupu, to jest jeszcze krewny bliższy ode mnie. **13**. Pozostań tutaj przez noc, a rankiem, jeśli on będzie chciał wypełnić wobec ciebie swój obowiązek jako krewny [twego męża], dobrze będzie, gdy go wypełni, lecz jeśli nie będzie chciał go wypełnić, to na życie Pana, ja go wypełnię względem ciebie. Śpij aż do rana! **14**. Spała u jego nóg aż do świtu. O tej porze, kiedy człowiek nie może jeszcze odróżnić innego człowieka, wstał Booz. Mówił bowiem do siebie: Nie powinien nikt o tym wiedzieć, że kobieta przyszła do mnie na klepisko. **15**. Powiedział [do niej]: Podaj okrycie, które masz na sobie, i trzymaj je mocno. Gdy trzymała je, odmierzył jej sześć [miar] jęczmienia i podał jej. Po czym poszła do miasta. **16**. Przyszła Rut do swej teściowej, a ta zapytała ją: Co z tobą, moja córko? Opowiedziała jej Rut wszystko, co uczynił dla niej ten człowiek. **17**. Dodała Rut: Dał mi te sześć miar jęczmienia, mówiąc: Nie możesz wrócić z pustymi rękami do swej teściowej. **18**. Bądź spokojna, moja córko - powiedziała Noemi - aż dowiesz się, jak potoczą się rzeczy, gdyż nie spocznie ten człowiek, dopóki nie zakończy dzisiaj tej sprawy.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.